

Aleksandra Kremer  <https://orcid.org/0009-0006-9119-3419>  
Harvard University  
akremer@fas.harvard.edu

## Pisanie humanistyki – uwagi wstępne

### Writing the Humanities – Preliminary Remarks

Jak dziś piszemy prace z zakresu nauk humanistycznych? Dla kogo je piszemy? Jako kto piszemy? Jaki efekt chcemy osiągnąć? Jakich tekstów sami oczekujemy? Jakie są związki tych wyborów pisarskich – podejmowanych przez nas i przez innych badaczy i badaczki – z preferowanymi metodologiami i teoriami, z analizowanymi materiałami literackimi?

Powyższe pytania, zadawane przeze mnie w zaproszeniu do współtworzenia prezentowanego zeszytu „Kontekstów Kultury”, nawiązywały do jednego z numerów czasopisma „PMLA” z 2018 roku, poświęconego kwestii „jak dziś piszemy”<sup>1</sup>. W odniesieniu do tekstów skupionych na literaturze i kulturze polskiej, publikowanych w Polsce i poza jej granicami, pytania te nabierały jednak szczególnego wydźwięku. Nie da się ukryć, że do refleksji nad tymi zagadnieniami skłoniły mnie w dużej mierze własne doświadczenia czytelnicze i pisarskie w Polsce i Stanach Zjednoczonych (gdzie spędziłam ostatnie osiem lat). Byłam ciekawa, jakich odpowiedzi na wspomniane pytania udzieliliby inni badacze i badaczki, myśląc o swoich pracach i, szerzej, o współczesnej humanistyce, zastanawiając się nad tym, jak piszemy i jak moglibyśmy pisać, jak wygląda dziś nasze podejście do takich zagadnień jak przystępność tekstu, literackość, naukowość, zaangażowanie.

W ostatnich latach na łamach polskich czasopism publikowano prace autoetnograficzne na temat krajowych uczelni i dyskusje o stanie polonistyki jako dyscypliny<sup>2</sup>. Prezentowany zeszyc nie unika poruszanych już kwestii instytucjonalnych uwarunkowań, skupia się jednak bardziej na samych tekstach i – jak się okazało – wielorakich podejściach do analizowanego materiału preferowanych przez piszących. Jako redaktorce numeru zależało mi na tym, by uwzględnić głosy różnych, zwłaszcza młodszych pokoleń. Starłam się także zgromadzić wypowiedzi

<sup>1</sup> Zob. zestaw artykułów nt. „How We Write Now” w „PMLA” 2018, vol. 133, nr 1, s. 124–198.

<sup>2</sup> Zob. np. „Teksty Drugie” 2023, nr 1 i „Pamiętnik Literacki” 2022, nr 1.

osób, których spojrzenia na gatunki, style i metodologie współczesnej humanistyki są mocno odmienne. Cieszę się, że w zeszycie wybrzmiewają wielorakie stanowiska, a pomiędzy prezentowanymi tekstami (a także w ramach omawianych w nich ujęć) zawiązują się interesujące dialogi i spory. Muszę dodać, że autorzy i autorki, przygotowując swoje teksty, nie znali innych artykułów z numeru. Ich mimowolne dialogi warto jednak szczegółowo prześledzić i potraktować jako wzajemnie dopełniające się spojrzenia, nawet jeśli niektóre teksty są pisane z polemicznym zacięciem. Poniżej wskazuję na wybrane z przewijających się wątków, nie są to jednak pełne streszczenia prezentowanych dziewięciu wypowiedzi – składających się z pięciu krótszych esejów i komentarzy oraz czterech dłuższych artykułów naukowych. Jestem wdzięczna za możliwość zestawienia różnego rodzaju tekstów w jednym numerze.

Zeszyt otwiera wypowiedź Ireny Grudzińskiej-Gross, historyczki literatury i idei, eseistki i publicystki, tym razem występującej jako autorka niedawno ukończonej biografii Aleksandra Weissberga-Cybulskiego. Dziękując się przemysleniami na temat wybranego przez siebie gatunku, badaczka zauważa, że biografia pozwoliła jej zmierzyć się z pytaniami z dziedziny historii społecznej, a także, w dyskretny sposób, historii rodzinnej. Gatunek ten wymagał, rzecz jasna, historycznej akurataności, ale zarazem uwolnił ją od reguł dyskursu naukowego – biografia powinna dobrze się czytać, a w tym wypadku także przyciągać do lektury na temat postaci drugoplanowej. Jednocześnie zaś wybór biografii miał konkretne zalety poznawcze, ukazując historię jako wachlarz możliwości, planów i horyzontów, ludzkich nadziei i reakcji na przemoc.

Podobne napięcie między dyskursem naukowym a własnymi tekstami i ich pożytkami poznawczymi znajdujemy w eseju Elizy Kąckiej, literaturoznawczyni i pisarki. Tu jednak pytania przenoszą się z dziedziny historii na grunt literatury. Prymarne wobec kontekstu stają się dominanty indywidualnych pisarzy wyczytywane z wnętrza ich dzieła i „opowiadanych historii”, mające odzwierciedlać życie wewnętrzne „dochodzące do głosu poza kontrolą twórczego umysłu”. Taka archeologia wyobraźni jest zdaniem autorki najpewniej możliwa tylko w trybie eseistycznym i właśnie w tym trybie jej tekst analizuje powieść *Eden* Stanisława Lema. Jeśli trafiamy tu także na dociekania źródeł inspiracji pisarza (a zatem konteksty), to są one po to, by odtworzyć proces kreacji świata przedstawionego w utworze i kształtowania się światopoglądu.

Esej Katarzyny Bartoszyńskiej ma również cechy eksperymentu poznawczego, służącego jednak innym celom: odzwierciedleniu możliwości pisarskich w języku, w którym na co dzień nie tworzy się tekstów. Pracująca na wydziale anglistyki w Ithaca College w USA badaczka jest zanurzona i czuje się pewnie w angielszczyźnie – choć przecież polskie teksty nie tylko bada w pracach naukowych, lecz także przekłada jako tłumaczka książek Zygmunta Baumana. Jej esej zwraca uwagę na ograniczenia dwujęzyczności i przypomina, o ile trudniejsza, ze względu na literackość humanistyki, bywa zmiana języka pracy. Jednocześnie zaś esej skupia się na innym ważnym pytaniu – jak pisać o polskiej kulturze za granicą. Autorka

włącza wybrane polskie powieści w swój szerszy program odkrywania mało znanych, przeoczonych i dziwnych tekstów, także anglojęzycznych (a zwłaszcza irlandzkich), co zarazem pozwala jej na dalej idące wnioski i podważenie wzorców, którymi posługuje się anglojęzyczne literaturoznawstwo.

Joanna Rzepa z Uniwersytetu Essex wprost stawia pytanie, jak pisać o literaturze polskiej nie tylko za granicą, lecz także poza ramami zagranicznych polonistyk. Autorka zastanawia się zwłaszcza nad potencjalnym miejscem dla literatury polskiej we współczesnej komparatyście i literaturze światowej w czasie ich odchodzenia od ujęć narodowych i krytyki eurocentryzmu. Jak zauważa badaczka, sama kultura polska ukazuje ograniczenia ujęcia postkolonialnego i podziału na centrum i peryferie. Autorka skupia się więc zamiast tego na podejściu transnarodowym i transkulturowym, a zwłaszcza na kwestii przekładu, która pozwala też sproblematyzować samo pisanie o literaturze polskiej po angielsku.

Komentarz Joanny Rzepey wchodzi w ciekawy dialog z tekstem Stanleya Billa, który opowiada się właśnie za studiami postkolonialnymi, zwłaszcza w obliczu wojny w Ukrainie. Różnica ujęć wiąże się, jak sądzę, z innym umiejscowieniem akademickim. Studia polskie w krajach anglosaskich (włączając w to program, którym kieruje na Cambridge Stanley Bill) są zwykle częścią slawistyk (zdominowanych przez rusycystyki) oraz centrów badań nad Rosją i Europą Środkowo-Wschodnią. Oznacza to kontekst badań nad regionem (a nie całym światem literatury), i to badań niekoniecznie literaturoznawczych. O ile z perspektywy zapoznanych prac literackich z całego świata trudno się domagać szczególnego skupienia na Polsce, o tyle z perspektywy bardziej lokalnej trudno się nie domagać rewizji dominacji rosyjskiego spojrzenia. Nie oznacza to, że oba ujęcia nie mogą się spotkać: nieoczywisty status Polski jest też rzecz jasna podkreślany przez Stanleya Billa, który pisze o równie koniecznej rewizji spojrzenia na okres polskiej hegemonii kulturowej w regionie, a postulowane przez niego wzmocnienie współpracy pomiędzy studiami polskimi i ukraińskimi może w praktyce przybierać formę badań transnarodowych. Nawiasem mówiąc, wydaje się, że ze względu na zawikłania jego życiorysu biografia Aleksandra Weissberga-Cybulskiego stanowi jeszcze wyrazistszy przykład podejścia transnarodowego. W tym przypadku los jednej osoby w żadnej mierze nie mieści się w rozważaniach ograniczonych do jednej kultury.

To znamienne, że w kilku wyżej omawianych tekstach, pisanych przez osoby pracujące za granicą, przewija się wątek poszukiwania pola dla badań nad kulturą polską i argumentowania za pożytkami poznawczymi z niej płynącymi oraz świadomość, że znajomości tejsze czy nią zainteresowania nie można wcale zakładać. Ta kwestia pojawia się także w refleksji nad biografią postaci drugoplanowej – a podobne pytania można kierować do tekstów pisanych po polsku: na ile powinny one wpływać na dyskusje w innych dyscyplinach, czy mają być przystępne dla osób spoza kręgów akademickich. W przypadku polonistycznych prac naukowych w Polsce te kwestie pozostają chyba zwykle sprawą wyboru, nie zaś być albo nie być książki – jak się to nieraz dzieje w czołowych wydawnictwach

uniwersyteckich w Stanach Zjednoczonych, gdzie zaciera się wyraźne granice między monografią akademicką a *trade book* (i to nie tylko w przypadku prac dotyczących Polski).

O upowszechnieniu przystępnych książek naukowych w Polsce więcej pisze Justyna Tabaszewska, której artykuł, a właściwie esej, proponuje nam pewien eksperyment myślowy: jak wyglądałaby dla nas idealna książka naukowa. Badaczka opisuje napięcia rodzące się często między chęcią przedstawienia specjalistycznych badań a przystępnością książki i zamiarem wywołania szerszej dyskusji. Autorka broni różnorodności polskich publikacji naukowych, oddzielając je zarazem od pozostałych tekstów akademickich, takich jak esej. To przeciwstawienie, oparte na kryterium naukowości, pozostaje siłą rzeczy nieostre. Warto się jednak nad nim zastanowić, gdyż podobne przeciwstawienia pojawiały się we wcześniejszych wypowiedziach (nawet jeśli inaczej przebiegały w nich rysowane granice dyskursów). Co istotne, ta opozycja jest nam tym razem przedstawiana przez osobę zwykle wybierającą dyskurs naukowy, a jednocześnie krytykującą pewne sposoby jego funkcjonowania w Polsce.

Artykuł Justyny Tabaszewskiej koresponduje z tekstem Artura Hellicha, który śledzi kolejne spory o język badań literackich, ich styl i terminologię, a także naukowość tekstów humanistycznych, toczone w ostatnim stuleciu w Polsce. Dyskusje te opierały się często na opozycji między bezosobowym profesjolektem, przestrzegającym pewnych schematów, a łamiącym zasady stylem eseistycznym i ekspresywnym. Co istotne, w omawianych debatach przystępność tekstów nie zawsze była łączona ze swobodniejszym, literackim stylem wypowiedzi, zwłaszcza jeśli chodzi o dostęp do uprawiania nauki dla młodych badaczy i możliwość wyuczenia się stylu i metodologii.

Inny rodzaj zderzenia perspektyw proponuje artykuł Łukasza Żurka, naukowca i krytyka literackiego, który mierzy się z kwestią sprawczości i zaangażowania politycznego humanistyki. Problem ten rozważa na przykładach polskiego dyskursu ekokrytycznego, który w rekonstrukcji badacza często przedstawia kryzys ekologiczny jako kryzys wyobraźni – ekokrytyka próbowałaby zatem zmienić wyobraźnię i nastawienie do środowiska u czytających. Autor przeciwstawia tę diagnozę obrazowi świata proponowanemu przez marksizm, a zarazem podkreśla, że kryzysu nie jest w stanie „powstrzymać najbardziej zaangażowana politycznie literatura”, choć właściwa diagnoza mogłaby pomóc w wyborze odpowiednich działań politycznych.

W ostatnim tekście Ewelina Drzewiecka zestawia badania nad „tym, co religijne” w polskim i bułgarskim literaturoznawstwie, zwłaszcza w okresie komunizmu. Autorka zwraca uwagę na to, że utrwały one pewne wyobrażenia narodowe. Jak zauważa, w przypadku polskich studiów nad *sacrum* w literaturze, przedstawianych jako ekumeniczne i uniwersalne, zwykle przyjmowano jednak rzymskokatolicki punkt wyjścia. W Bułgarii z kolei dominowało wyobrażenie literatury narodowej jako niereligijnej, a tradycja chrześcijańska była raczej widoczna w sztafażu ludowym. Badaczka wskazuje na pozytywne skutki płynące z ujęcia

komparatystycznego (a zwłaszcza z porównywania mniejszych krajów dawnego bloku wschodniego), które pomaga odsłonić kryptoteologiczne założenia lokalnego literaturoznawstwa.

Jak wspominałam wcześniej, przedstawione tu omówienia dziewięciu wypowiedzi nie są w żaden sposób wyczerpujące, a służą jedynie wydobyciu pewnych przewijających się w tekstach motywów: literackości, przystępności, naukowości, zaangażowania, założeń piszących, wyborów metodologicznych, zewnętrznych ograniczeń, umiejscowienia dziedziny oraz kontekstów innych kultur. Zapraszam do poszukiwania kolejnych wątków – i do lektury całego zeszytu.

*Aleksandra Kremer*  
*Redaktorka prowadząca zeszytu*